

Instrumenty dęte w twórczości kompozytorów polskich XX wieku, wykład wygłoszony w ramach sesji naukowej w Katedrze Instrumentów Dętych i Perkusji w Katowicach, 07.11.2013 r.

Celem mojego artykułu jest przybliżenie twórczości obojowej polskich kompozytorów XX wieku. Po przyjrzeniu się tematowi, szybko stwierdziłem że temat jest zbyt rozległy, jeśli chciałbym uwzględnić wszystkich kompozytorów XX wieku to poniższy tekst składałby się wyłącznie ze spisu utworów napisanych na obój, dlatego zdecydowałem się zawęzić treść wykładu jedynie do trzech kompozytorów związanych ze Śląskiem oraz uczelnią w której jestem wykładowcą. Planuję jednak w przyszłości powrócić do głównego tematu i rozszerzyć bieżący tekst o kolejnych kompozytorów



Andrzej Krzanowski

Pierwszym z kompozytorów którego sylwetkę oraz twórczość obojową chciałbym przybliżyć jest przedwcześnie zmarły bo w wieku 39 lat kompozytor do którego mam w pewnym stopniu osobisty stosunek Aleksander Krzanowski. Byłem uczniem liceum ostatniej klasy w Bielsku-Białej, kiedy dowiedzieliśmy się o jego śmierci. Moją nauczycielką harmonii w tej szkole była wtedy jego żona pani Grażyna Krzanowska. Niesamowite jest dla mnie to że dopiero po tylu latach odkrywam jego twórczość obojową przesyconą wielkim ekspresjonizmem.

Aleksander Krzanowski, kompozytor i akordeonista. Urodził się 9 kwietnia 1951 w Bielsku-Białej, a zmarł 1 października 1990 w Czechowicach-Dziedzicach. Studiował w

katowickiej Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej kompozycję pod kierunkiem prof. Henryka Mikołaja Góreckiego (1971-75) oraz grę na akordeonie pod kierunkiem prof. Joachima Pichury.

Jako kompozytor debiutował na festiwalach Młodzi Muzycy Młodemu Miastu w Stalowej Woli (1975-76), w tych latach również rozpoczął pracę pedagogiczną w naszej uczelni jako asystent.

Andrzej Krzanowski był laureatem wielu nagród kompozytorskich, należał do tzw. **Grupy Stalowowskiej**, pod tą nazwą kryją się nazwiska trzech polskich kompozytorów urodzonych w słynnym 1951 roku: **Andrzeja Krzanowskiego, Aleksandra Lasonia i Eugeniusza Knapika** – wszyscy byli absolwentami PWSM w Katowicach. Kompozytorzy Ci, mimo że żyli i tworzyli w tym samym czasie i środowisku, bardzo się różnili w sposobie komponowania i stosowanych technikach kompozytorskich.

Pani Jolanta Bauman-Szulakowska pisała – „U każdego z nich rozwój stylistyczny przebiegał nieco inaczej, od innych wychodził źródeł i zasad, a do obecnego postmodernizmu każdy z tych twórców doszedł swoją własną drogą - Knapik poprzez francuskie preferencje, Lasoni poprzez umiarkowaną awangardę, a przedwcześnie zmarły Krzanowski fascynował swą bogatą, pulsującą ekspresją i rapsodycznością wypowiedzi.”

Andrzej Krzanowski napisał 3 utwory w których obój odgrywa znaczącą rolę, są to Partita na obój, klarnet i fagot z 1974 roku, Sekstet na instrumenty dęte i akordeon oraz Trzy utwory na obój i trąbkę z 1972 roku.

Ostatni z wymienionych utworów został napisany, kiedy Andrzej Krzanowski był jeszcze studentem. Utwór został zadedykowany Stanisławowi Malikowskiemu i Jerzemu Gonczorowskiemu. Został wydany przez Polskie Wydawnictwo Muzyczne w roku 1980, a jego pierwszymi wykonawcami byli: Wenancjusz Szoftysik na oboju i Zbigniew Zatorski na trąbce. Miało to miejsce podczas VIII koncertu z cyklu Śląska Trybuna Kompozytorów 13 marca 1974 roku w Katowicach. Nagrania archiwalnego dla Polskiego Radia w Warszawie dokonali 3 czerwca 1977 roku artyści, którym utwór był dedykowany.

Część pierwsza - Tempo pierwszej części jest spokojne: ćwierćnuta = ca 60. Utwór nie posiada ściśle określonego metrum, kompozytor do jego określenia posłużył się cyfrą 2 na początku części. Można z tego wnioskować, że w każdym z taktów powinny się znaleźć mniej więcej

dwie ćwierćnuty, a więc takt powinien trwać około 2 sekund. Tempo to nie zmienia się przez całą pierwszą część.

Druga część Cantabile również nie posiada oznaczeń metrum, a kreski taktowe występują niezwykle rzadko. Część ta podzielona została przez kompozytora na trzy odcinki o zróżnicowanym tempie i charakterze. W pierwszym z nich tempo jest spokojne: ćwierćnuta = ca 50; w środkowym zdecydowanie szybsze: ćwierćnuta = ca 90; natomiast trzeci odcinek powraca do pierwotnego tempa.

Trzecia część wraca do pewnych schematów zaproponowanych w pierwszej, a więc ćwierćnuta = ca 60. 2 wartości ćwierćnutowe w „tackie”. Jest to część zdecydowanie bardziej żywiołowa. Pojawiają się efektowne przebiegi techniczne w partiach instrumentów solowych.

Kolejną kompozycją o której chciałbym powiedzieć kilka słów jest Partita na obój, klarnet i fagot skomponowana w latach 1973-75.

Utwór skomponowany został na III Festiwal Młodzi Muzycy Młodemu Miastu w Stalowej Woli, gdzie miało miejsce jego prawykonanie. Odbyło się ono 14 maja 1977 roku, a wykonawcami byli: Jan Banaś na oboju, Antoni Kasperek na klarnecie oraz Antoni Mickiewicz na fagocie.

Nagrania archiwalnego dokonało Trio Stroikowe Filharmonii Śląskiej dla Polskiego Radia w Katowicach w czerwcu 1983 roku, w składzie: Jacek Gaudyn – obój, Czesław Kasperek – klarnet, Jan Michalski – fagot.

Kompozycja nie została wydana. Autograf atramentowy oraz brudnopis znajdują się w archiwum Biblioteki Akademii Muzycznej w Katowicach.

Utwór składa się z pięciu części: Preludium, Ostinato, Nokturn, Chorał, Postludium oraz trzech krótkich fragmentów opatrzonych przez kompozytora nazwami Intermezzo I, II, III na każdy z trzech wchodzących w skład zespołu instrumentów.

(PRZYKŁAD MUZYCZNY)



WITOLD SZALONEK

Kolejnym śląskim kompozytorem w którego twórczości ważną rolę odgrywają instrumenty dęte w tym obój jest **Witold Szalonek** - Kompozytor i pedagog. Urodzony 2 marca 1927 w Czechowicach-Dziedzicach, zmarł 12 października 2001 w Berlinie.

W latach 1949-56 studiował grę na fortepianie w klasie Wandy Chmielowskiej oraz kompozycję u Bolesława Woytowicza w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej w Katowicach, gdzie od 1967 objął klasę kompozycji. W latach 1970-74 kierował Katedrą Teorii i Kompozycji naszej uczelni, a następnie od 1973 został powołany na stanowisko profesora klasy kompozycji w Hochschule der Künste w Berlinie.

Witold Szalonek jest odkrywcą "**dźwięków kombinowanych**" - wielodźwięków o specyficznej barwie, możliwych do uzyskania na instrumentach dętych drewnianych.

Sam kompozytor wspominał - "Jeszcze w czasach uczniowskich uwagę moją zwróciły na siebie dziwne barwą dźwięki 'przypadkowe', 'koguty', 'kiksy' produkowane ku uciesze słuchaczy przez niewprawnych adeptów gry na instrumentach dętych drewnianych. Komponując w roku 1960 Concertino na flet i orkiestrę kameralną miałem zamiar posłużyć się nimi w konstrukcji pewnych płaszczyzn dźwiękowych części drugiej, lecz nie znając gruntownie ich natury z zamiaru tego musiałem zrezygnować i posłużyłem się zastępczo dźwiękami stroikowymi i ustnikowymi blachy i drzewa."

Kompozytor nie zrezygnował jednak z rozpoznania natury owych "kogutów" i podjął badania nad wszelkimi dziwnymi dźwiękami instrumentów dętych drewnianych. Zaowocowały one zestawieniem "dźwięków kombinowanych", jak Witold Szalonek nazwał te nietypowe brzmienia. Okazało się, że stosując specjalne palcowanie i niestandardowe sposoby zadęcia można wydobyć z fletu, oboju, klarnetu, czy fagotu nie tylko pojedyncze

dźwięki, ale również dwu-, trzy-, a nawet czterodźwięki. Poddany eksperymentom obój wyprodukował ponad 160 dźwięków kombinowanych! Kompozytor opisał wszystko w artykule „*O nie wykorzystanych walorach sonorystycznych instrumentów dętych drewnianych*” zamieszczonym w piśmie "Res Facta" z 1973 r.

Szalonek bardzo lubił barwę oboju. Stała się ona z pewnością głównym czynnikiem formotwórczym znacznej ilości jego dzieł poświęconych na ten właśnie instrument. Sam kompozytor zapytany kiedyś przez Kazimierza Dawidka, dlaczego obój zajmuje tak ważne miejsce w jego twórczości, odpowiedział, że, obój był jego ulubionym instrumentem. Kochał fortepian, studiował grę na tym instrumencie, jednak o wiele bliższy był mu obój.

Oprócz kwintetu Aarhus Music na instrumenty dęte, tria obój, klarnet i fagot z 1978 roku oraz Hautbois mon amour na obój solo, 2 harfy, kotły i orkiestrę smyczkową (1999) Witold Szalonek napisał dwie bardzo ważne kompozycje dla literatury obojowej: Pastorałe na obój i fortepian z 1952 za które otrzymał II nagrodę w Konkursie Związku Kompozytorów Polskich oraz Quatro Monologhi na obój solo za które otrzymał III nagrodę w Konkursie im. Artura Malawskiego w 1966.

Pierwszym utworem do którego wysłuchania fragmentów zapraszam Państwa jest **Pastorałe**. Jest utwór politonalny, utrzymany w klimacie ludowym, skonstruowany w prostej formie trzyczęściowej. Linie melodyczne oboju i fortepianu wzajemnie się przenikają. Dzieło to jest typowe dla stylu neoklasycyzmo-folkloryzującego, czyli pierwszego etapu twórczości Szalonka.

Chciałbym zwrócić uwagę na wyjątkowość tego nagrania. Otóż utwór został zadedykowany profesorowi Edwardowi Manderze i na nagraniu usłyszymy go właśnie w jego wykonaniu, a przy fortepianie zasiadł sam kompozytor.

(PRZYKŁAD MUZYCZNY)

W 1965 roku, a więc 13 lat po skomponowaniu pierwotnej wersji utworu Szalonek sporządził instrumentację orkiestrową. Wersja Pastorałe na obój i orkiestrę została wydana w roku 1974. Na oboju usłyszymy tym razem Kazimierza Dawidka.

(PRZYKŁAD MUZYCZNY)

Zupełnie odmienną kompozycją jest napisane 1966 roku, a zadedykowane profesorowi Edwardowi Manderze, **Quatro Monologhi na obój solo**. Utwór ten jest znakomitym przykładem literatury obojowej XX w., dzieło, w którym kompozytor doskonale wyeksponował możliwości brzmieniowe i techniczne oboju.

Quattro monologhi na obój solo jest utworem składającym się z czterech części. Każdy monolog prezentuje inną technikę kompozytorską odpowiednią dla stylu Szalonka, ale części tworzą razem spójną całość.

Pierwsza część:

Na samym początku usłyszymy motyw, składający się z trzech dźwięków, który jest powtarzany w różnych kombinacjach.

(PRZYKŁAD MUZYCZNY)

Druga część:

Proszę zwrócić uwagę że pierwszy fragment tej części, który jest wykonywany na samym stroiku, dźwięki posiadają wysokości jedynie przybliżone - na pięciolinii nie ma klucza.

(PRZYKŁAD MUZYCZNY)

Trzecia część:

Głównym czynnikiem formotwórczym trzeciej części są dźwięki kombinowane, pojawia się również skala dwunastodźwiękową.

(PRZYKŁAD MUZYCZNY)

Czwarta część:

Zupełnie inną budowę ma Monolog 4 wieńczący cykl. Partytura podzielona jest na sektory, które wykonuje się według zasady styczności, albo przez koło, albo przez górną krawędź, Monolog 4 nie ma zaznaczonego początku, ani końca, to również należy do wyboru wykonawcy. Kompozytor określił jednak przybliżone ramy czasu wykonywania tej części: od 3'30" do 4'30". Technika wedle, której został skomponowany Monolog 4, to aleatoryzm kontrolowany.

The diagram features a central circle from which eight dashed lines radiate outwards to the corners of a rectangular frame. The space is divided into eight sectors by these lines. Each sector contains musical notation on staves. The notation includes notes, rests, and some circled symbols. Some staves are enclosed in rectangular boxes. The overall layout is symmetrical and radial.

(PRZYKŁAD MUZYCZNY)



Edward Bogusławski

Ostatnim kompozytorem o którego twórczości chciałbym dzisiaj opowiedzieć jest Edward Bogusławski (1940-2003). Był jednym z czołowych polskich kompozytorów współczesnych związanych ze Śląskiem. Absolwent katowickiej Akademii Muzycznej, a następnie długoletni jej wykładowca i prorektor, przewodniczący katowickiego oddziału Związku Kompozytorów Polskich, był jednym z najbardziej zasłużonych twórców dla rozwoju kultury muzycznej naszego regionu. Pozostawił po sobie dorobek kompozytorski obejmujący ponad 70 utworów.

Był laureatem wielu nagród w konkursach kompozytorskich m.in.: trzykrotnym laureatem Konkursu Kompozytorskiego im. Artura Malawskiego w Krakowie

Kompozytor napisał wiele utworów w których obój odgrywa rolę instrumentu solowego bądź kameralnego. W jego twórczości na obój i fortepian znajdziemy dwa utwory:

Szkice z 1965 roku, utwór składający się z czterech części o charakterze bardzo śpiewnym, zabarwionym chromatyką. Będziemy mieli go okazję dzisiaj wysłuchać na wieczornym koncercie w wykonaniu Pani adiunkt dr Loreny Gawary.

Drugim utworem na obój z towarzyszeniem fortepianu jest **Musica – nocturna per oboe e piano forte**, pochodzący z 1974 r, a dedykowany wybitnemu niemieckiemu oboiście Lotharowi Faberowi.

W twórczości kameralnej na obój Edwarda Bogusławskiego znajdziemy:

- Metamorfozy na zespół kameralny z 1967 roku,
- Trio na flet, obój i gitarę napisane w 1971 roku,
- Divertimento na dziewięć instrumentów z 1975 roku, a tymi dziewięcioma tytułowymi instrumentami są: flet, obój, klarnet, waltornię, fortepian, skrzypce, altówka, wiolonczela oraz kontrabas,
- Impromptu II - na instrumenty dęte (obój, klarnet, fagot) i fortepian, utwór napisany w 1999 roku
- Lamento na sopran, obój i organy, kompozycja to powstała w 2002 roku. Kompozytor otrzymał za nią I-wszą nagrodę na Międzynarodowym Konkursie Kompozytorskim w Saarlouis.

Edward Bogusławski napisał dwa utwory koncertowe na obój z towarzyszeniem orkiestry.

Pierwszym z nich jest **Koncert na obój, obój d'amore, rożek angielski, musette i orkiestrę**. Utwór napisany w latach 1967 i 1968, za który kompozytor otrzymał wyróżnienie na Międzynarodowej Trybunie Kompozytorów w Paryżu w roku 1971. Jest on dedykowany niemieckiemu oboiście Lotharowi Faberowi, który był w tym czasie bardzo cenionym wykonawcą muzyki współczesnej. Jest to dzieło szczególne pod tym względem iż kompozytor powierzył jednemu tylko wykonawcy partie solowe wykonywane na różnych instrumentach. Bardzo interesujący jest fakt umieszczenia w roli instrumentu solowego musette – instrumentu wywodzącego się z francuskiego folkloru.

Sam kompozytor mówił o tym utworze iż pod względem formalnym składa się z dwóch części. O ile pierwszą część charakteryzuje duża statyka brzmienia – partia obojowa jest w niej integralnie wtopiona w płaszczyzny dźwiękowe orkiestry to część druga wykazuje tendencje do większej ruchliwości dźwiękowej.

Zapraszam do wysłuchania fragmentu tego utworu w wykonaniu Edwarda Mandery z towarzyszeniem orkiestry WOSPR.

(PRZYKŁAD MUZYCZNY)

Drugim koncertowym utworem napisanym przez Edwarda Bogusławskiego jest **Koncert na sopran, obój i orkiestrę**. Utwór powstał na przełomie lat 1975/76 i również dedykowany był oboiście Lotharowi Faberowi.

Andrzej Wójcik napisał 1987 roku o tym utworze: „Jest to utwór szlachetny w wyrazie i oszczędny w środkach. Punktem wyjścia jest szkliste uderzenie perkusji, poprzedzające improwizowaną jak gdyby partię solowa oboju. Utwór obfituje w liczne kulminacje i swoiste instrumentalne kłótnie z wytchnieniem jakie przynosi środkowy liryczny dialog”.

W przykładzie muzycznym, ostatnim już na dzisiejszym wykładzie usłyszemy przekomponowaną wersję koncertu gdzie partia sopranu została wykonana przez flecistę Mariana Katarzyńskiego, na oboju usłyszemy Edwarda Mandereę, towarzyszyć solistom będzie Wielka Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia w Katowicach pod dyr. Marka Tracza

(PRZYKŁAD MUZYCZNY)

Piotr Pyc